

1. Głoszenie słowa bożego w liturgii winno się dokonywać w sposób odpowiadający jego godności a równocześnie zrozumiały dla współczesnego człowieka. Zgodnie z życzeniem soboru ma się to dzieć w języku narodowym, przy czym winno się zgadzać z duchem i formą brzmieniową mowy. W obecnej sytuacji tej formie brzmieniowej odpowiada najlepiej s ł o w o m ó w i o n e, które stanowi prosty, naturalny i pozbawiony patosu sposób przekazywania myśli.

Ton lekcyjny śpiewany — zdaniem referenta — nie odpowiada już dzisiejszemu sposobowi myślenia i wyrażania się. Sprawia on wrażenie historyczującego lub estetyzującego akcesorium, które należy odrzucić, jeśli się dąży do bezpośredniości i zrozumiałości w głoszeniu słowa bożego.

Formuły melodyczne gregoriańskie lub zbliżone do chorału upraszczają stronę brzmieniową słowa w języku niemieckim i wywołują nadmierną monotonię i jednostajność. Taka postać przekazu słowa bożego „nie chwyta” człowieka współczesnego.

Melodie tonów lekcyjnych, skomponowane na zasadach swobodniejszych, w większości wypadków są za trudne dla przeciętnego liturga. Często przypominają one śpiew oratoryjny lub pieśń artystyczną. Z tych samych powodów nieprzydatny okazuje się także ton lekcyjny, wprowadzony do mszy niemieckiej (1526) przez Marcina Lutra.

Propozycja głoszenia słowa bożego w ramach liturgii w formie mówionej nie wyklucza, że na święta uroczyste i odpowiednie okazje można używać śpiewanych tonów lekcyjnych. Związek Cecylianistów zobowiązuje się opublikować zbiór odpowiednich melodii, które będą harmonizowały z tekstem liturgicznym.

W celu utrzymania jednolitości w odpowiedziach ludu wysuwa się propozycję, by wstęp do Ewangelii zachować w jego formie łacińskiej.

2. Nowo skomponowane melodie do proprium nie są przekonujące, gdyż kompozytorzy trzymali się przeważnie dawnych wzorów. W przedsięwziętych na tym polu próbach należy strzec się zarówno pauperyzmu jak i bezwartościowych pomysłów muzycznych. Należy oczekiwać, że zaproszeni kompozytorzy będą w stanie stworzyć poprawne i stylistycznie wzorcowe kompozycje.

Lublin

Ks. KAROL MROWIEC CM.

60-LECIE KAPLAŃSTWA O. WINCENTEGO REJMERA OFM REF.

W dniu 23 września br. odbyła się w kościele OO. Reformatów w Krakowie uroczystość jubileuszowa 60-lecia kapłaństwa O. Wincentego Rejmera, wyświęconego w Jerozolimie w dniu 23 września 1905 roku.

Dziwnymi drogami prowadziła Opatrzność Czcigodnego Jubilata. Rodem spod Ciechanowa (w diecezji płockiej), jako chłopiec 14-letni wyruszył razem z ojcem do Ziemi świętej. W b. Królestwie polskim często urządzano pielgrzymki do Palestyny, gdyż w kościele prawosławnym istniała pobożna tradycja, by raz w życiu pojechać do Ziemi św. i napić się wody z Jordanu. Ponieważ pielgrzymom ułatwiano wyjazd i za niską opłatą było można z Odessy przez Konstantynopol i Bejrut pojechać do Jerozolimy, lud nie zważając na wielkie niewygody, wśród których wówczas podróżowano, garnał się tłumnie do tych pielgrzymek a Polacy również się dołączali. Znana jest ludność diecezji płockiej z swej żarliwości religijnej, ze swych skłonności do mistycyzmu, i stąd jest to rzeczą

zrozumiała, że rodzice zabierali z sobą chłopców, a ci często pozostawiali już w Jerozolimie u OO. Franciszkanów, by się poświęcić życiu zakonnemu i pracy misyjnej na Wschodzie. Jednym z tych chłopców był O. Wincenty Rejmer a drugim jego przyjaciel, dziś jeszcze przebywający w Jerozolimie O. Aureli Borkowski, długoletni opiekun pielgrzymek polskich i inicjator kaplicy polskiej w nowo budującej się bazylice Zwiastowania w Nazaret. O. Jubilat odbywał studia gimnazjalne i teologiczne kolejno w Emmaus, Ajin Karim, Betlejem i Jerozolimie. Wyuczył się także języka włoskiego i arabskiego, gdyż tymi językami przeważnie mówiła wówczas ludność palestyńska. Było to dla niego wielkim szczęściem i zaszczytem, że pierwszą mszę św. mógł odprawić na grobie Pana Jezusa. Przez 9 lat pracował na rozmaitych stanowiskach w franciszkańskich klasztorach, oprowadzał pielgrzymki polskie po miejscach świętych — między innymi znanego naszego bibliście i rektora KUL, śp. ks. Józefa Kruszyńskiego — aż do wybuchu pierwszej wojny światowej, kiedy musiał opuścić Ziemię św. Jako obywatel rosyjski został wydalony z Turcji, pod której rządami wówczas była Palestyna, i powrócił do Polski gdzie już miał pozostać na stałe.

Pracował następnie na placówkach duszpasterskich na kresach wschodnich naszej Rzeczypospolitej, aż osiadł na długie lata w Krakowie. Pełnił tu także funkcje Komisarza Ziemi świętej, do którego obowiązków należało szerzenie czci dla pamiątek palestyńskich na ziemiach polskich i wydawanie skromnego pisemka o Ziemi świętej. Kilkakrotnie proszono go także z wykładami o Ziemi św. do krakowskiego Wydziału Teologicznego i krakowskich seminariów duchownych. W żywych barwach potrafił odtwarzać życie palestyńskie i opisywać szczegółowo miejsca święte i tamtejszą pracę misyjną.

Redakcja RBL składa O. Jubilatowi szczerze podziękowanie za jego wkład w szerzeniu kultu pamiątek palestyńskich i godną reprezentację Polaków przy Grobie Pańskim.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w skromnych ramach, ale tłumy wiernych zapełniły kościół OO. Reformatorów, by dać dowód szacunku dla Czcigodnego O. Jubilata, który pomimo sędziwych lat godzinami słucha spowiedzi u siebie w kościele i w rozmaitych klasztorach.

Przełożonym klasztoru należy się jeszcze osobne uznanie, ponieważ ku czci O. Jubilata kazali młodszym ojcom opracować szkice historyczne o działalności O. Rejmera i innych reformatów, którzy z Polski udali się do Palestyny, by tam pracować na równi z zakonnikami innych narodowości i bronić praw Kościoła do miejsc świętych. Maszynopis liczący 290 stron zawiera ogromnie dużo materiału dotąd nie znanego a sumiennie i krytycznie opracowanego, który będzie mógł być wykorzystany przez historyka dla naświetlenia stosunków między Polską a Ziemią św. w wieku XIX i początkach wieku XX.

Kraków

Ks. ALEKSY KLAWEK